



GAZETA ŁÓDZKA

Piątek, 31 Sierpnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 239.

Podstawy rozwoju gospodarczego przyszłej Polski.

V.

W artykułach poprzednich staraliśmy się teoretycznie ugruntować rozwój przemysłu polskiego na silnych podstawach kopalnych bogactw ziemi naszej. Niemniejszą wartość gospodarczą posiadają jednak dla przemysłu i inne surowce, których obszerniej zatrzymamy się na wełnie i wełnie, jako na fundamentach przemysłu włóknistego, szczególnie ważnego dla łódzkiego okręgu.

Bawełny, naturalnie, Królestwo nie produkuje, co jednak bynajmniej nie przemawia za tym, by przemysłowi włóknistemu u nas odmawiać praw do rozwoju; nie posiadają jej wszak również Niemcy, nie posiada Francja, a jednak, szczególnie w Niemczech przemysł bawełniany rozwinięty jest niezwykle wysoko. Zbyteczne jest zresztą wszelkie tutaj dowodzenie, ponieważ cała kwestja t. zw. łódzka obraca się nie dookoła importu surowców, lecz polega na trosce o zbyt swych wyrobów.

Trzymając się ściśle ram tematu, omówimy przedewszystkiem kwestję dostawy bawełny, by później, celem zaostrzenia tak blisko przemysłowe sfery Łodzi obchodzącego zagadnienia, przytoczyć kilka zdań polityków i ekonomistów, dotyczących się przyszłości naszego miasta.

Królestwo importowało bawełnę po części z Ameryki, po części zaś z Cesarstwa, gdzie produkcja jej, otaczana troskliwą opieką rządową silnie się wzmacniała. Opieka ta wyrażała się w pierwszym rzędzie w formie ustanowienia wysokiego cła wwozowego dla bawełny amerykańskiej, aby w ten sposób zmusić przetwórców do zużywania produktu rosyjskiego. Cło to, wedle obliczeń znanego ekonomisty rosyjskiego, Szwanebacha*) wynosiło przeciętnie około 50% ceny bawełny w Bremie.

W interesie tedy kaukaskich i turkietańskich plantatorów, musieliśmy płacić rządowi haracz niebawem wysoki od wyrobów bawełnianych!...

Pozostawała inna droga — sprawdzenia surowca tego z dopiero co wzmiankowanych plantacji. W rzeczy samej Polska szybko posuwała się w tym kierunku, podczas bowiem gdy w latach 1888—1890 przywóz z Rosji wynosił zaledwie 1/16 część importu zagranicznego, w latach ostatnich (1910—12) podniósł się już stosunek ten do 1/2...

Umożliwiała to w znacznym stopniu konkurencję ze strony Moskwy, która położona jest bliżej plantacji; różnica przeto na cenie przewozu (20 kop.) znacznie obciążała producenta łódzkiego.

Najlepszą ilustracją upośledzenia, jakie Królestwo znosić musiało ze względu na profekcyjną politykę rosyjską, o ile chodzi o bawełnę, będzie przytoczenie poniżej tabelki jej cen**):

(za pud w rublach)

	amerykańska		rosyjska.	
lata	w Bremie	w Łodzi	w Moskwie	w Łodzi.
1905	7.29	11.59	10.51	10.71
1906	8.54	12.84	11.75	11.95
1907	9.22	13.52	12.33	12.43
1908	8.13	12.43	11.83	12.03
1909	9.08	13.38	12.45	12.65
1910	11.50	15.80	14.84	15.04

*) „Nasze podatnoje dieto“, Płbg. 1903, str. 108.

**) Tennenbaum, „Znaczenie przemysłu włóknistego w bilansie handlowym Król. Pol.“, 1913 r. str. 14 i 15.

Jest rzeczą zupełnie jasną, iż ogólna polityka własnego naszego rządu jest w stanie przez obniżenie cła przyczynić się znacznie drogą zredukowania kosztów produkcji do rozwoju tej gałęzi przemysłu.

Lecz — w tym sęk właśnie — czy zbyt aby dopisze?...

Wedle obliczeń z r. 1910, produkcję Królestwa oceniano na 340 milj. rubli, przyczem 28% zaledwo pozostawało w kraju, 72 proc. wywożono głównie do Cesarstwa. Z pewnością większy jeszcze odsetek wywozu wykazują statystyki przemysłu włóknistego.

Mowa Puryszkiewicza w Dumie.

Puryszkiewicz występuje przeciwko Kierenskiemu. Nazywa go „ministre de la guerre civile“, który nie znalazł lepszych słów jak wołać do armji i narodu:

„Zbawcie rewolucję“ — wtedy, kiedy Rosja jest na krańcu zguby. Puryszkiewicz oświadcza, że jest przekonany monarchistą, że swoich przekonani nie może zmieniać.

„Gotów jestem jednak — mówi — służyć ostatniemu rozumemu socjal-demokracji, jeżeli uwierze, że poprowadzi Rosję do ocalenia i nie da nam powrócić w tym wieku do panowania Iwana Kality“.

Mówca przypomina, że przed miesiącem nawoływał o karę śmierci dla zbierców, ale nie chciano go słuchać.

Do zwycięstwa nie można iść temi drogami Herostrata, któremi idzie władza z Kierenskim na czele. Kierenski jest równie czystym ideowym człowiekiem, jak Ceretelli. To kryształowo czyste ludzie, ale oderwani od życia i znajomości ziemi ojczyznej. Trzeba, żeby władza okazała bojowy impuls, że przestała istnieć partja „przestraszonych inteligencji“.

Trzeba uprzędzić wystąpienie ludowych samosądów, które są skutkiem braku władzy i prawnego porządku.

Mówca wierzy, że pułki, które rzuciły broń, znowu dokonają cudów waleczności. Dla czego nie ukarano winowajców rozstroju? Gdzie autor rozkazu № 1? Senatorem jest ten człowiek, który wpędził do grobu masę kronsztadzkich oficerów i masę walecznych oficerów wszystkich rodzajów broni na froncie. Pobity był przez pułk Suzamski i kiedy uciekał stamtąd, krzyczał:

„Śmiercią karać tych zdrajców — tylko tak można sobie z nimi poradzić“.

To było już zapóźno. Na nim leży cała odpowiedzialność za to, co się stało. Otrzymał kondolencyjną depeszę od Kierenskiego i teraz jest senatorem. Kiedy przedstawiciele związku narodu rosyjskiego podburzali jedną część ludności przeciwko drugiej, mówiono, że trzeba ich sądzić. A teraz gdzie minister rolnictwa, Czernow, który pozwala sobie uzbrajać chłopów przeciwko właścicielom, a rezultaty jego pracy okazują się na frontowych zjazdach. Dopóki będziemy cierpieć u władzy takich ludzi, dopóki Duma, święte świętych dawnego czasu obradować będzie w przedpokojach, dopóki porządku w Rosji, spokoju i zwycięstwa ani nad wewnętrznym, ani nad zewnętrznym wrogiem oczekiwania nie mamy prawa.

Rozstrzeliwują tam na froncie, kiedy przedewszystkiem trzeba wieszać tutaj, bo tu źródło wszystkich skandalów i stąd idzie rozstrzeliwująca władza. Rząd nie może cierpieć równoległe z sobą rady delegatów żołn. i robotniczych.

Mówca odsłania pseudonimy członków tych rad i woła: gdzie tu choć jeden włościanin?

To ludzie, którzy ubrali się w mundur żołnierza, aby okopać się głęboko na tyłach. Znam prezesów komitetów wykonawczych. Znam Pozerna w Mińsku. Ziemski statystyk, który otrzymywał 75 rubli miesięcznie, a teraz pływa, jak ser w maśle.

Znam Rooma w Rydze, przed którym drzy waleczny generał Radko-Dmitrjew. To pomocnik adwokata w mundurze żołnierskim, ale okopów nie widział. Roszał, polityczny emigrant wyrzucony przez rewolucję na brzegi Kronsztadu, ileż nie szczęść zrzadził Rosji, ileż kłopotów przyczynił rządowi?

Ludzie ci, którzy włożyli mundur żołnierski i bluzę robotniczą, niczego wspólnego ani z żołnierzami, ani z włościanami, ani z robotnikami nie mają. Ci ludzie są kierownikami przyszłości Rosji. Trzeba zerwać z tchórzostwem wśród rosyjskiej inteligencji; trzeba dopuścić radę robotników i żołnierzy, zanim tego nie uczyni sam lud. Przykład dany już w Woroneżu i w Penzie.

Powinien to zrobić rząd, jeżeli jest przedstawicielem władzy, prawa i porządku. Boja się kontr-rewolucji. O żadnej kontr-rewolucji nie może być mowy. Nikt jej nie chce i nie będzie chciał, póki rząd będzie urzeczywistniał nadzieje ludowe i dawał ludowi prawny porządek, oparty na demokratycznych zasadach. Jeżeli to się nie stanie, lud z dołu zerwie się i zmiecie ten napływ ludzi, nie mających nic wspólnego ani z układem jego życia ani z jego bytem.

Wracam z frontu. W dniu ostatnich bojów byłem pod Dźwińskiem. Po ohydzie, jaka zaszła na południu, rada delegatów robotników i żołnierzy wydały cały szereg wezwań do pułków o natarcie na froncie Dźwińskim, ale wezwania te nie miały żadnego skutku.

Kronika polityczna.

W sprawie Polski, Litwy i Kurlandji.

Na poniedziałkowych posiedzeniach z dnia 27 i 28 b. m. obradowała komisja parlamentu niemieckiego nad stosunkami w Królestwie Polskim i na Litwie.

Z polaków zabierali głos w obydwóch sprawach pos. Trampczyński i ks. Radziwiłł.

Jak donoszą — pisze „Gazeta Narodowa“ — komisja była prawie zgodną w tym punkcie, że dotychczasowe stosunki tak w Królestwie, jak i na Litwie muszą ulec zmianie.

Komisja przyjęła jednogłośnie wniosek, o zwrócenie się do kanclerza, aby natychmiast dla Litwy i Kurlandji urządzone przedstawicielstwo ludności, któreby miało zaufanie u wszystkich stanów, dalej aby urządzone tamże administrację cywilną, o ile na to dozwolą względy wojskowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Stan obłędzenia zostanie — cenzura będzie zniesiona.

Z Berlina donoszą: Dnia 29 sierpnia komisja główna parlamentu omawia wnioski w sprawie zniesienia cenzury politycznej i przywrócenia wolności zebrań. Po nader dokładnym omówieniu tych kwestji wnioski socjalistyczne o zniesieniu stanu obłędzenia zostały uchwalone. Przyjęto natomiast wniosek partji większości co do skasowania cenzury politycznej i rezolucje tych partji o zasadach wykonywania cenzury. Przyjęto także wniosek o zniesieniu rozporządzenia rady związkowej z dnia 3 sierpnia 1917.

W ten sposób obecna sesja komisji głównej parlamentu została skończona. Następną sesją ma się zacząć dnia 27-go września. Przewodniczący został upoważniony do zwołania w razie potrzeby wcześniejszego zebrania komisji.

Reforma wyborcza w Prusach.

Według pogłosek, krążących w sferach parlamentarnych, sejm pruski przystąpi do pracy dnia 9 października. Uważane jest za pewnik, że natychmiast będzie sejmowi przedłożony projekt reformy wyborczej. Plan gospodarki państwowej na rok 1918 nie będzie dyskutowany wcześniej, jak w grudniu. Sejm będzie musiał zająć się też prawem mieszkaniowym. Na ponowne wniesienie projektu prawa o fideikomisach niema co liczyć. Narady w izbie panów rozpoczną się dopiero w grudniu.

Attache pozbawiony prawa wyjazdu.

Attache meksykański w Berlinie dr. Krumm-Helmer pozbawiony został przez koalicję prawa wyjazdu stąd do swego kraju. Odmowa wydania paszportu spowodowana jest przez ogłoszenie jego dzieła p. t. „Wolność i prawo“, w którym dał wyraz swym szczególnym sympatjom niemieckim.

Co zawiera odpowiedź Wilsona?

Korespondent nowo-jorski „Timesa“ donosi, że tekst odpowiedzi Wilsona na notę papieża ma być doręczony papieżowi za pośrednictwem króla Jerzego. Idea papieża co do domagania się jako warunku pokojowego — gwarancji przeciwko wojnom w przyszłości, zgodna jest w zupełności z zapłatowaniami Wilsona, jednak Wilson uświadomił sobie, że Niemcy nie mogą dać takich gwarancji, chyba że zrzekłyby się swych planów środkowo-europejskich. Ameryka wie, iż niemieckie kierownictwo wojskowe przekonane jest o tem, że osiągnie swój cel, jeżeli dojdzie do skutku pokój, pozostawiający Niemcom, Austro-Węgrom, Bułgarii i Turcji wolność utwożenia jednolitej organizacji wojskowej o jednolitym systemie militarnym. Odpowiedź prezydenta wskazuje na niemożliwość starań o zwołanie kongresu pokojowego, dopóki Niemcy nie wyrażą zgody na zasadę rozbrojeń, pozbawiających ich środków czynienia przygotowań do przyszłej wojny.

Upadek Almereya.

Clemenceau skierował do Ribota, wedle wiadomości doszłych przez Genewę z Paryża, ostatnie ostrzeżenie, by ten dobrowolnie uczynił, co może wynasidzić izba posłów i senat. Nie chodzi dziś już o częściowy kryzys gabinetu, bowiem sprawy zaszły tak daleko, iż premierowi nie pozostaje nic innego, jak dać się pograżać pod gruzami swego gabinetu.

Jest to szczęściem dla Ribota, iż wojna nie pozwala na traktowanie sprawy gruntownie, inaczej bowiem mógłby on łatwo być oddany sądom państwowym.

Kierenski — dyktatorem.

Według informacji „Echo de Paris“, kongres moskiewski zajmie się przede wszystkim sprawą udzielenia Kierenskiemu pełnomocnictw dyktatury wojennej wraz z powierzeniem mu władzy naczelnej nad wszystkimi środkami komunikacji.

Z procesu Suchomlinowa.

Z Petersburga donoszą pod datą 29 sierpnia: Jako świadek powiedział były wielki książę Sergiusz Michajłowicz, b. ge.

nerał inspektor artylerji co następuje: wypracował on w roku 1907 nowy projekt uzbrojenia artylerji, który jednak do roku 1913 pozostał bez żadnego poparcia ze strony ministerjum wojny. Wielki książę powiedział, że Suchemlinow unicestwił wobec cara jego osobiste raporty. Minister wojny do pewnego stopnia przeszkadzał, aby były obstalowane nowe działa.

Japończycy nie przyjadą!

Paryski „New York Herald“ donosi z Tokio: Rada ministrów opublikowała notę, w której dementuje wiadomość o wystąpieniu wojsk japońskich do Europy.

Pożar Salonik.

Z Bernu donoszą do „Lokal Anzeigera“: Jak się dowiaduje „Progrés de Lyon“ z Salonik, przybył tam król grecki Aleksander, aby przekonać się naocznie o rozmiarach klęski pożaru. Króla przyjął generał Sarraill, oraz generałowie angielscy i rosyjscy. Śród ludności spalonego miasta panuje straszna nędza. Do 15,000 osób znajduje się wciąż jeszcze bez dachu nad głową, a 65,000 umieszczono w budynkach tymczasowych i w współwyznaców. Dla zapobieżenia szerzenia się chorób zaraźliwych zarządzono środki jaknajsurowsze. Trzy czwarte miasta spłonęły. Straty obliczane są co najmniej na pół miljarda franków.

Zgon Edwarda Greya?

Komunikat urzędowy biura Wolffa: Według informacji angielskiej Agencji „Poldhu“, w dniu 29 sierpnia zmarł b. angielski sekretarz stanu spraw zagranicznych, Sir Edward Grey.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, zmarł brat Edwarda Greya, gubernator Kanady.

Na płaskowzgórzu Karstu.

Korespondent Lokal-Anzeigera donosi z kwatery dowództwa armji austriackiej na płaskowzgórzu Karstu pod datą 25 b. m.: Rozległa, przez wzajemne zapewnienia przyjaźni wzmocniona, pomoc udzielona przez koalicję Włochom, polega głównie na nadesłaniu dość znacznej ilości artylerji ciężkiej. Rzeczoznawcy francuscy i angielscy doszli do przeświadczenia, podczas odwiedzin na froncie włoskim, że armja włoska na podnóżu Karstu może osiągnąć wyniki dodatnie tylko przy olbrzymim zastosowaniu artylerji. Dla zburzenia stanowisk, zwalczania schronisk w jaskiniach i utrudnienia nadsyłania posiłków, musi być cały front zamieniony na jeden park artylerji, a poza tem jeszcze działa floty muszą wspierać go od skrzydła. Wobec tego, po dziesiątej bitwie nad Isonzem, przystąpiono do przekształcenia, co do artylerji, ujęcia Sdobby i terenu lagun pod Grado, gdzie od początku wojny znajdowały się już baterje pływające. Ponieważ zdawało się, że ostrzelanie stanowisk grzbietu Hermady może osiągnąć stąd wyniki najlepsze, ustawiono tedy śród lagun pewną liczbę bardzo dalekonosnych dział obrętowych. Działa te otrzymują Hermadę, Prosecco i Opicę. Długie działa angielskie, użyte poraz pierwszy podczas bitwy nad Somme, oraz amerykańskie działa kolejowe stanęły w okolicach Monfalerne i strzelają amunicją amerykańską. Granaty, wydzielające gazy, specjalnie przeznaczone do ostrzelania grzbietu Hermady, są wyrobu francuskiego i włoskiego, napełnione płynem, zamieniającym się w gaz duszący.

Inny rodzaj stanowią granaty, wypełniane fosgenem, wywołującym ciężkie choroby i okropne cierpienia przedśmiertne. Wysoka temperatura na Karście sprzyja szerzeniu się gazów, wojsko jednak austriackie, zaopatrzone w maski gazowe, nie odczuwa bardzo wyników tego ognia. Nowym sposobem walk jest zrucanie z samolotów blaszaneł, napełnionych płynem, wydzielającym gazy duszące. Dla zwalczania samolotów włoscy używają przeważnie granatów podpalających. Artylerzyści francuscy, zaopatrzeni w działa zakładów Schneidra w Creuzot, żyją w stosunkach bardzo dobrych z kolegami włoskimi, anglicy natomiast są przez oficerów mało lubiani, a przez szeregowców włoskich nawet nienawidzeni.

Pogłoska, podana przez dzienniki szwajcarskie, jakoby w wojsku włoskiem znajdowały się bataljony francuskie, jest bezpodstawa. Włosi popierani są, co prawda, przez artylerję francuską i angielską, ale piechota ich składa się wyłącznie z włochoł.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 30-go sierpnia. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Rs. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrii akcja bojowa ograniczyła się w dniu wczorajszym na silnym ogniu w kilku odcinkach na północnym-wschodzie, oraz na wschodzie od Ypres. W rannych wczesnych godzinach podjęli anglicy na północnym-wschodzie od Wielkiej gwałtowne natarcia, które, wśród strat, w ogniu i walce zbliska uległo rozbiciu.

Front niemieckiego Następcy Tronu.

Przy Chemin des Dames na północnym-wschodzie od Cerny, rozchwiał się kilka francuskich natarć wywiadowczych, podjętych po falach ognia.

Pod Verdun walka artylerji wzmożła się ponownie; poza potyczkami oddziałów wywiadowczych nie było akcji piechoty.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Fibrechta Württemberskiego.

Za ogień francuski, skierowany na Thiancourt, znowu odwzajemnił się silnym ostrzeliwaniem Novéant aux Prés.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Pod Dźwińskiem i Smorgonizmi akcja artylerji ożywiła się znacznie. Również na południowym-zachodzie od Łucka, pod Tarnopolem, oraz nad Zbruczem artylerja rosyjska była ruchliwsza niż zazwyczaj.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Na południu od Trigul — Ocna, odparto ataki rumuńskie na nasze linje.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Zdobycz naszą, osiągniętą w dniu 28 sierpnia w górach na północnym-zachodzie od Focsani, wczoraj rozszerzyliśmy. Dzielny napór naszych wypróbowanych w bojach zastępów atakujących wyrzucił zacięcie broniącego się nieprzyjaciela z Irestii i wyparł go po przez wzgórze, wznoszące się na północ od wsi, w kierunku doliny Susity. W walkach tych odznaczył się szczególnie pułk, złożony ze szlachaków i saksończyków. Wzięliśmy około 300 jeńców, oraz dużą ilość karabinów i wozów.

Gwałtowne natarcia, podejmowane przez przeciwnika w celu przyniesienia ulgi atakowanym, bez względu na wielkie straty w ludziach, przeciwko naszej linji, zdobyte na północnym wschodzie, oraz na północy od Muncelulu, były bezskuteczne i nie wywarły wpływu na nasz napór na zachód od Susity.

Nad Seretem, oraz nad dolnym Dunajem akcja bojowa wzmożła się.

Front macedoński.

Spotęgowana działalność ogniowa utrzymywała się, zwłaszcza na południowym-wschodzie od jeziora Dojran.

Pod Ilumą (?), oraz Alcaik Mah, wykonali bułgarzy skuteczne wyściczki, dzięki którym zniesiono kilka francuskich posterunków i przyprowadzono jeńców. Kilka nacierających nieprzyjacielskich oddziałów odparto ogniem.

Pierwszy General-kwarcernistr Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN, 30-go sierpnia. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej.

Pułki niemieckie rozszerzyły swe nowe sukcesy na północ od Focsani przez zdobycie wsi Irestii, którą utrzymano w posiadaniu, pomimo licznych ataków. Dalej na północ w poszczególnych odcinkach frontu wzmożła się działalność bojowa.

Z widowni włoskiej.

Wielkie zapasy orężne nad Isonzo kontynuowano również wczoraj z najwyższą zaciętością. Wał obrońców oparł się zwycięsko najgwałtowniejszym natarciom. Na przestrzeni na północ od Kal w godzinach rannych załamały się dwa silne ataki włoskie. W pobliżu miejscowości

Podlesce, Madoni i Brytów nieprzyjacieli przez cały dzień aż do późnej nocy rzucał bez przerwy nowe masy na stanowiska nasze. Wszystkie ataki rozbiły się o wytrwałe męstwo naszych dzielnych żołnierzy.

Do wielu środków walki, z pomocą których nieprzyjacieli usiłuje pokonać nasz opór, dołączono wczoraj nowy, na tym terenie prawie niespodziewany: na wschód od Brytowa Kawalerja włoska uderzyła na oszańcowania nasze. Przyjęto ją ogniem naszych karabinów maszynowych i zniszczono.

Dla bohaterkich bojowników na Monte St. Gabriele dzień 29 sierpnia sprowadził znowu gorące chwile. Nieprzyjacieli raz po raz rzucał swe masy na to przedmurze. Pod wieczór zdołał na stoku północnym wtargnąć do rowów naszych. Z nastaniem ciemności podczas silnej słyty wojska nasze przeszły do kontrataku. Zakończył się on dziką ucieczką włochoł.

Na wschód od Gorycji napór wojsk nieprzyjacielskich nie osłabł jeszcze. — Przed południem odparto zostały tylko pojedyncze ataki, gdy przeciwnik popołudniu po kilkunastogodzinnym ogniu, huraganowym przeszedł ponownie do szeroko zakreślonego natarcia masowego. Znowu teren St. Marco stanowią ognisko walk. Przy pomocy granatów ręcznych utrzymaliśmy pierwszą linję tutaj, jak i wszędzie pomiędzy Santa Catarina i Vertolba. Pod Costanjevica po pomyślnym natarciu na przeciwnika front nasz posunął się nieco naprzód.

W ostatnich walkach również pułki — 10 (Przemyski) i 48 znalazły sposobność wyjątkowego wyróżnienia się. — Krwawe straty nieprzyjaciela są niezwykle ciężkie. Liczba jeńców, wprowadzonych od początku jedenastej bitwy nad Isonzo, wzrosła do przeszło 10,000 ludzi.

Tryest był bombardowany przez lotników nieprzyjacielskich wczoraj po raz drugi, zaś dzisiaj rano po raz trzeci w ciągu 48 godzin. Ofiarą ataków padło wielu mieszkańców. Uszkodzono liczne budowle prywatne.

Szef sztabu generalnego.

Więści z Rosji.

Kongres polski w Moskwie.

W połowie sierpnia odbył się zapowiadany kongres dwóch polskich stronnictw, a mianowicie: narodowej demokracji i realistów w Moskwie. W kongresie tym nie wzięli udziału polscy demokraci, pozostający pod kierownictwem Lednickiego oraz inne partie, uznające potrzebę tworzenia wojska polskiego w ciągu wojny w kraju. Zanim nadejdą wiadomości ze źródeł polskich o przebiegu i uchwałach kongresu, podajemy o nim tymczasową wiadomość na podstawie relacji paryskiego dziennika, przedrukowanej w N-rze 164 „N. Lemberger Zeitung“.

Zagaił kongres prof. Dzierżowski, dyrektor instytutu dla medycyny doświadczalnej, a przewodniczył mu Stan. Jezierski, prezes „polskiej Rady“ w Kijowie. Zastępcami jego obrano pp. Węclawowicza i Mrozowskiego. Pierwszy zabrał głos hr. Wielopolski, który scharakteryzował dwie orientacje panujące w Polsce, poczynił wskazać na zjednoczenie partji, dokonane tuż przed wejściem Niemców do Warszawy. Petersburski komitet narodowy jest odpowiedzialnym tego zjednoczenia. Przedstawiał daleki trudności, z jakimi walczył aż do chwili, w której car (w dniu 22 grudnia 1916) obiecał Polakom własny rząd, własną armję i własny sejm, co potem rewolucja potwierdziła. Wobec tego uważa zadanie komitetu petersburskiego za wypełnione.

Na końcu przyjęto rezolucję zgodną ze znanym programem narodowych demokratów i realistów. Przyczym uznano, że pokój obecnie byłby przedwczesnym.

Zadania rewolucjonistów rosyjskich.

W konferencji moskiewskiej wzięła też udział habka rewolucji rosyjskiej, Bressko-Bresskowskaja i przez parę minut mówiła śród oklasków powszechnych. M. in. powiedziała ona, że konferencja jest wspaniałą rewizją polityczną życzeń narodu. Jest ora badaniem, które naród rosyjski, należy mieć nadzieję, przeprowadzi skutecznie. Mowę swą Bresskowskaja zakończyła wezwaniem do przejścia nareszcie od słów do czynów i do pomocy armji w dziele opanowania wroga.

Krapotkin wygłosił długą mowę polityczną, w której wyliczył poważne na-

Biuro Prośb i Zazaleń KONSULENTA PRAWNEGO

A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

stępstwa zwycięstwa niemieckiego. Mowę swą zakończył wyrażeniem życzenia, ażeby wreszcie Rosja została ogłoszona republiką związkową. Życzenie to, po raz pierwszy wypowiedziane na konferencji, wywołało długotrwałą manifestację.

Plechanow żywo protestował przeciwko twierdzeniu niektórych głupców, że demokracja rewolucyjna Rosji gotowa jest do zawarcia z Niemcami pokoju oddzielnego.

Zasłubiny.

W Milscherze, na Krymie, w miejscowej kaplicy rzymsko-katolickiej pobłogosławiono związek małżeński pomiędzy wielką księżniczką Heleną Leuchtersberską-Romanowską, pasierbicą wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, a Stefanem hr. Tyżkiewiczem, synem hr. Władysława i Marii z ks. Lubomirskich.

Gości weselnych podejmował w ks. Mikołaj Mikołajewicz w willi swojej w Czajrze.

Więści z Niemiec.

W przemysłowym obwodzie Chemnitz władze wojskowe ogłosiły odezwę, ostrzegając robotników przed prowadzoną pomiędzy nimi agitacją za strajkiem powszechnym, mającym wymoczyć zawarcie pokoju.

Z tego powodu „Głos Ludu“ w Chemnitz pisze, że robotnicy niemiecacy sami rozumieją, że taki ruch strajkowy byłby groźny dla interesów kraju i energicznie zwalczają agitację strajkową.

Wogóle zaś niemiecka prasa burżuazyjna rozpisuje się dużo o agitacji strajkowej. O prowadzenie tej agitacji pisma burżuazyjne oskarżają niezależną partję S. D.

Rada Stanu.

Dnia 30-go b. m. odbyło się jeszcze jedno posiedzenie plenarne Tymczasowej Rady Stanu, celem zatwierdzenia protokółów, oraz bliższego określenia kompetencji Komisji Przejściowej.

Na posiedzeniu tem pp. komisarze rządowi złożyli następujące oświadczenie: „Rządy sprzymierzone wyrażają niniejszem ubolewanie z powodu złożenia mandatów przez członków Wysokiej Rady Stanu. Ubolewanie jest tem żywsze, że rokowania w sprawie utworzenia Rządu polskiego są na ukończeniu.“

Jak już Szanownym Panom wiadomo, Legjony z powodu konieczności wojennej zostały wysłane na front południowo-wschodni. Zarządzenia wojskowe tego rodzaju nie mogą z natury rzeczy być ogłaszane przed ich wykonaniem. Na czas użycia na froncie Legjony podlegać będą austriacko-węgierskiemu naczelnemu dowództwu armji.

Rządy sprzymierzone nie wątpią ani chwili, że Legjony, pomnie swej tradycji, spełnią i tym razem chlubnie swój rycerski obowiązek. Termin, w którym Legjony powrócą do wypełnienia swojego właściwego zadania, jako kadry Wojska polskiego, nie da się w tej chwili dokładnie oznaczyć. Tworzenie Wojska polskiego, nie dozna jednak przerwy przez odwołanie Legjonów. W Królestwie Polskiem pozostaje potrzebny personel instruktorski, oraz personel werbunkowy. Z tego wynika, że ani dalsze tworzenie Wojska polskiego, ani dalsza budowa urzędów państwowych Królestwa Polskiego nie są bynajmniej zaniechane. Przeciwnie, mocarstwa okupacyjne ufają, że w najbliższym czasie utworzone będą instytucje państwowe, których posiadanie postawi Polskę w rządzie niezawisłych państw Europy“.

Z ziemi polskiej.

Warszawa.

Sprawa przejęcia szkolnictwa.

Rokowania między departamentem oświaty i władzami okupacyjnymi w sprawie przekazania szkolnictwa społeczeństwu polskiemu, posunęły się w ostatnich dniach tak dalece, że wkrótce spodziewane jest

wydanie w tej mierze odnośnego rozporządzenia.

Sprawa otwarcia uniwersytetu i politechniki znajduje się również na dobrej drodze.

Zjazd przedstawicieli miast.

Projektowany początkowo termin urzędzenia zjazdu przedstawicieli większych 20 miast polskich w Warszawie we wrześniu r. b., główny organizator i inicjator tego zjazdu, prezes rady miejskiej warszawskiej, p. Adolf Suligowski, postanowił odroczyć do października, a mianowicie do dnia 11, względnie 12 i 13 t. m.

Odroczenie terminu zjazdu nastąpiło ze względu na przygotowania, związane z jego urzędzeniem a wymagające znacznego nakładu czasu.

Jednocześnie z odroczeniem zjazdu powstał projekt oprócz zamierzonych już 4 referatów, a mianowicie w sprawach:

- 1) kredytu komunalnego, 2) organizacji wewnętrznej magistratów i rad miejskich, 3) miejskich kas oszczędności i 4) kursów przygotowawczych gospodarki miejskiej, — poddać pod obrady sprawę statystyki miejskiej i ujednostajnienia systemu jej prowadzenia we wszystkich miastach polskich według najnowszych wymagań naukowych, stosownie do współczesnych potrzeb gospodarki miejskiej.

Do udziału w zjeździe mają być zaproszone miasta: Łódź, Sosnowiec, Kalisz, Koło, Pabjanice, Włocławek, Płock, Mława, Łomża, Pułtusk, Suwałki, Siedlce, Lublin, Chelm, Radom, Sandomierz, Kielce, Dąbrowa i Piotrków.

To i owo.

Na temat zbytków zubożonych właścian rozpisyją się dzisiaj prawie wszystkie pisma. Kto zna dobrze nasze stosunki wiejskie, dostrzeże łatwo wiele przesady w tych opisach. — Opowiadają jedni, np. jak to chłop kupił sobie wysokie lustro i wykopał ziemię, aby je pomieścić w izbie; inny znowu oberznął wierzch szafy, bo ta na niską chatę była za wysoka itd. Ostatnio powtarzają pisma warszawskie o zapowiedzianym weselu chłopskiej córki z pod Góry Kalwarii następujące szczegóły:

„Pewien włoścjanin pod Górą Kalwarią wydaje za żonę córkę. Wesela ma się rozpocząć w nadchodzącą niedzielę i będzie trwać przez cały tydzień. Od szeregu tygodni trwają przygotowania do godów.

Wyprawa panny młodej, wykonaną w jednej z pierwszorzędnych pracowni warszawskich kosztowała 8,000 mk.

Sprowadzony ze stolicy rzeźnik zarządził woli i dwa wieprze. Pod nożem padła nadto wielka ilość kurcząt, kaczk i gęsi.

W czasie uczy przez pierwszą noc będzie przygrywać orkiestra milicji warszawskiej, której za tę wycieczkę zapłać 250 mk., przez resztę dni i nocy przygrywać będą dwie orkiestry z Góry Kalwarii. Kosztorys całego wesela obliczono na 20,000 mk.

Na wesela wybiera się wielu zaproszonych warszawiaków ze sfer rzemieślniczych.

Niezaproszeni, którzy się o tym weselu dowiedzieli, usilnie zabiegają o zaproszenie.

„I warto...”

W innym znów czytamy:

„W poczekalniach dentystów coraz częściej spotyka się włoścjanek, przychodzące „złocić zęby”, gdy jeden ze znanych i poważnych dentystów oświadczył zubożonej kolonistce, że ma zęby zupełnie zdrowe. Usłyszał odpowiedź:

— To nic nie znaczy. Moje sąsiadki chodzą ze złotymi zębami, to i ja chcę być gorsza”.

Tyle pisma. Nie mamy wprawdzie możliwości sprawdzenia o danych wyżej szczegółach, lecz bije z nich widoczna przesada. Mają wprawdzie miejsce pewne zbytki na wsi, nie przeczę, lecz tak dalece, aby 20,000 marek wydawać na wesela, nie sięgają.

(G)

Wiadomości bieżące.

Cenzura legionowa.

Komenda Legionów rozkazała, aby każdy pułk wyznaczył jednego oficera i dwóch podoficerów, którzy będą cenzurowali wszystkie listy, wychodzące z pułku w myśl przepisów wojskowych i pociągać do odpowiedzialności tych, którzy w listach zamieszczają będą wiadomości niedopuszczalne.

Uroczyste nabożeństwo.

Jutro o godz. 10¹/₂ rano odbędzie się w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo na intencję przejścia sądownictwa w ręce polskie.

Uchwały Rady Miejskiej w kwestji mieszkaniowej.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w d. 23 b. m. w kwestji mieszkaniowej, zapadła rezolucja następująca:

Rada Miejska przekazuje Magistratowi, wzgl. Wydziałowi N.P.B., sprawę czasowego wynajęcia pokoiów dla ludności eksmitowanej, w pierwszej linii u tych właścicieli domów, którzy korzystają z pożyczek bezprocentowych Delegacji N.P.B.

Rada proponuje zarezerwowanie, tytułem próby, około 1000 pokoiów, płać po 50 marek za pokój rocznie, celem umieszczenia tych ludzi, którzy wskutek prawomocnych wyroków zostali pozbawieni dachu nad głową.

Z Rady miejskiej.

W poniedziałek, dnia 3 września o godz. 6-ej wiecz., odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

- I. Obrady w sprawie podwyższenia zapomóg, wypłacanych tanim kuchaiom przez magistrat, z 7 na 13 fen. za obiady; II. Zatwierdzenie wniosku magistratu w sprawie unormowania pensji nauczycieli szkół ludowych, elementarnych; III. Sprawozdanie komisji do spraw ogólnych w kwestji ankiety rzemieślniczej; IV. Interpelacje: odpowiedź magistratu na interpelację w sprawie zajęć z rezerwistkami; w sprawie nałożenia aresztu na ruchomości gminy żydowskiej; w sprawie tranzlokacji nauczycielstwa szkół żydowskich; w sprawie wyczerpania zapasów mąki, znajdującej się w posiadaniu miasta; oraz w sprawie hurtowego skupywania przez agentów owoców, warzyw i ogrodowizny, wprowadzanych do naszego miasta.

We wtorek, dnia 4-go września o godzinie 6-ej popoł., odbędzie się trzecie z kolei posiedzenie, poświęcone obradom nad budżetem.

Folka Macierz Szkolna.

Koło Łódzkie P. M. Sz. zawiadamia tych członków, którzy dotychczas nie opłacili składek za rok 1916/17, że o ile do dnia 15 września nie wniosą opłat członkowskich, zostaną z listy członków Koła zkreśleni.

Kancelaria Macierzy przy ul. Piotrkowskiej 151, otwarta od 10—1 i od 4—7 popoł.

Ze szkolnictwa.

Polskie seminarjum nauczycielskie mieścić się będzie przy ul. Gubernatorskiej 3, jako wzorową szkołę dla seminarjum przeznaczono 4 kl. szkołę miejską nr. 16.

Z Miejscowej Rady Opiekunów.

Wczoraj po południu, w gmachu Siemensa, odbył się pod przewodnictwem p. St. Barcińskiego, drugie plenarne zebranie członków M. R. O.

Przedewszystkiem wybrano na delegata z ramienia Łódzkiej Miejscowej Rady Opiekunów do Rady Głównej w Warszawie reagenta p. Czesława Chrzanowskiego, który brać będzie udział w zebraniach Rady Warszawskiej, celem utrzymania stałego kontaktu prowincji z Warszawą.

Omawiano sprawę podziału sumy około 115,000 marek, osiągniętych z kwesty tegorocznej „Ratujcie dzieci” w Łodzi. Zebranie dało zarządowi dyrektywę, aby wydzielić z sumy tej 90,000 mk. do rozdziału pomiędzy instytucje, zostające pod egidą M. R. O. w tej formie, jak w roku zeszłym; pozostały fundusz, t. j. około 25 tysięcy marek figurować będzie jako kapitał rezerwowy na nieprzewidziane wydatki.

Przy wyznaczeniu zapomóg co miesiąc dla ochron, przytułisk i t. d. zarząd kierować się będzie rzeczywistymi potrzebami tych instytucji.

W sprawie opalowej zebranie powzięło decyzję, ażeby zakupić węgiel i drzewo dla instytucji subsydjowanych przez Radę Opiekunów, lecz w żadnym razie nie wydawać pożyczek na opał instytucjom poza Radą stojącym. (X)

Pieniądże z Ameryki.

Do łódzkiego komitetu Sjonistycznego nadeszły pieniądze od krewnych z Ameryki dla stu szesnastu osób, zamieszkałych w Łodzi, między innymi, figurują następujące nazwiska:

- 2) Wdowa po d-rze Izydorze Krukowskim, Nawrot 2; 30) Anna Hereberg (siostra), Pasaż Szulea 15; 36) Emilia Lange, Główna 36; 41) Adolf Berliner, Konstantynowska 42; 53) Anna Mix, Gubernatorska 9; 64) Emilia Grutzner (matka) lub Edmund Grutzner

(brat), Nowska 1; 74) Pani Bernstein, u. S. Steinsznejdera (siostra), Zachodnia 23; 76) Michał Laufer (brat) lub Ewa Laufer lub Salomon Laufer, Srednia 84 albo Widzewska 18; 83) Helena Steinhauer (siostra), Zawadzka 29; 84) Emilia Anseiler (bratowa), Lipowa 57; 87) Karol Omitz, Rokicińska 10; 90) Lea Grundwald (teściowa), Ralera 10; 96) Emilia Seidel (kuzyn), Główna 49; 103) Karol Hworka (rodzice), Ragowska 3; 104) Klementyna Pnesch, Lipowa 44; 109) S. H. Heudel (szwagier), Widzewska 36.

Pieniądże są do odebrania, poczynając od niedzieli, dn. 2 września, w biurze sjonistycznym (Wólczajska 5) od 10—12 przedpoł. i od 4—6 popoł.

Osoby, odbierające pieniądze, powinny przy odbiorze przedstawić paszport, jak również podać kolejny numer, znajdujący się przy ich nazwisku.

Z Głównej kasy.

(*) Dziś i jutro główna kasa przy przydzium policji z powodu zakończenia rachunków miesięcznych jest nieczynna.

Z kasy pożyczkowej.

(*) Zwolniono na dzień wczorajszy zebranie członków kasy pożyczkowej - oszczędnościowej Rzemieślników Chrześcijan przy ul. Widzewskiej 117, z powodu nieprzybycia stosownej liczby członków przewidzianych ustawą, zostało odroczone.

§ 112 bowiem przewiduje przybycie 1/10 liczby członków — co najmniej 20 osób.

Ponieważ i ta garstka nie przybyła, przeto zebranie odroczone do dnia 4 października.

Wieczór klasycznych tańców Olgi Desmond.

Dnia 8-go września b. r. o godz. 7 i pół wiecz. w Sali Koncertowej (Dzielnia 18) wieczór klasycznych tańców słynnej Olgi Desmond.

Będziemy więc mieli możność podziwiania tej fenomenalnej klasycznej tancerki, której występy wzbudzają w całym świecie niebывалы entuzjazm i cieszą się olbrzymim powodzeniem. Olga Desmond jest jedyną sui generis mistrzynią sztuki choreograficznej, która, zawdzięczając swym niezwykłym zaletom indywidualnym traktuje jako zupełnie nowy środek w sztuce idealnej kultury.

Bilety są do nabycia w Czytelni Nowośći Alfreda Straucha, Dzielnia 12.

Przewóz towaru.

(*) Na skutek prośby Stowarzyszenia majstrów krawieckich, przydzium policji nadeszło zawiadomienie, iż wszystkim majstrom dozwoleń jest przewóz do roboty 10 metrów towaru, przyczem muszą okazać patent przemysłowy (Gewerberolle).

Z przytułku przeciwzbrocznego.

X Zarząd przytułku miejskiego dla żebraków przy ulicy Zagajnikowej otrzymał znaczny obciążenie na stromianki i trojki drewniane. Zdolni do tej pracy pensjonarze przytułku zajęli się wyrobem tych przedmiotów od rana do wieczora, otrzymując odpowiednie wynagrodzenie.

Na terytorjum przytułku znajduje się kilka morgów ziemi, które przez pensjonarzy zostały obrabione i zasiane ziemniakami i burakami. Ze sprzętu ziemniaków i buraków korzysta zakład przytułku.

Kapiele ludowe.

X Maąc na względzie higienę i zachowanie zdrowia mieszkańców, głównie w dzielnicach oddalonych od śródmieścia, Wydział zdrowotności publicznej m. Łodzi podniósł projekt urządzenia zakładów miejskich dla kąpiel ludowych na krańcach miasta i na przedmieściach.

Z teatru.

Teatr Polski (Cegielińska 63).

Drugą premierą sezonu, będzie głośna komedia Stanisława Kozłowskiego p. t. „Serwis Galowy”, grana ostatnio z wielkim powodzeniem w teatrze Rozmaitości w Warszawie.

Wątkiem sztuki jest głośna w swoim czasie kradzież cennego serwisu, pozostałego po królu Stanisławie Auguste, a należącego do inwentarza pałaców Cesarskich w Warszawie. Serwis, jak wiadomo, został sprzedany handlarzowi starożytności przez elyną w historii Warszawy i Królestwa Marię Andrzejewną żonę satrapy warszawskiego generała Hurki.

Próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. St. Stanisławskiego.

Repertuar Teatru Polskiego.

Piątek, d. 31 sierpnia o g. 7¹/₂, „Śluby panieńskie. (Ceny popularne).

Sobota, d. 1 września o godz. 7¹/₂, „Kaligula”.

Niedziela, d. 2 września o g. 3 po poł. „Tamten” (Ceny popularne).

Niedziela, d. 2 września o godz. 7¹/₂ w. „Kaligula”.

Wtorek, d. 4 września o g. 7¹/₂, „Serwis galowy”.

Arcybiskup Szeptycki o połączeniu Kościoła wschodniego z rzymsko-katolickim.

Arcybiskup grecko-unicki Iwowski, hr. Szeptycki, który przed kilku dniami bawił we Fryburgu, udzielił posłuchanta przedstawicielowi dziekanika „Journal de Geneve”, niektóre szczegóły tego wywiadu podaje „Germania”.

„Uwolnienie — mówił — zawdzięczałem interwencji papieża i wolnościowemu nowemu rządowi w Rosji.

Do Sawajearji przyjechałem przez Petersburg, Sztokholm i Niemcy, nie dotykając jednak Berlina, bo polityką nie zajmuję się. Do Austrii nie pojechałem także. Przypisywano mi wprawdzie zamiary polityczne zupełnie nieskuszone. Polityka nie jest moją rzeczą, a wolny jestem od wszelkiego szowinizmu, ponieważ zaś jestem rusko-polskiego pochodzenia, powróciłem do wyznania moich przodków.

Kto mnie ma za wroga Rosji, ten widocznie mieszka kraj ten z rządami Bobryńskiego i Eulogjuza, które dezawuowała i duma i rewolucja rosyjska, i zapomina, że wielu moich współwyznawców i niektoży stojący w stosunkach ze mną duchowali w Rosji są ruskiej narodowości.

Problemat pokojowy nie wchodzi także w zakres mego działania. Jedną tylko jedną kwestją zajmuję się, która na sercu mi leży, t. j. połączeniem Kościoła wschodniego z zachodnim.

Arcybiskup Szeptycki przedstawiał następnie ducha Kościoła unickiego. Jesteśmy równocześnie obrządku wschodniego i katolikami, a mamy ku temu powody dogmatycznej i kanonicznej natury. W obrządkach i w organizacji kierunku świętego i sakramentowego, w nabożeństwach, zbliżamy się do schizmy, ale uznajemy zwierzchnictwo papieża i wszystkie katolickie dogmaty. — Dawniej obejmował nasz Kościół nie tylko obecnych wyznawców, ale Ukrainę i Ruś Białą, na południu Litwy. Caryzm gniebił i prześladował nasz Kościół i urzędowo zniósł go pod koniec siedemnastego wieku na Ukrainie, a w 1838 r. na Białej Rusi i na Wołyniu.

Dzisiaj mamy ośm biskupstw, trzy w Galicji, trzy na Węgrzech i dwa w Ameryce, ale wspomnienie naszego Kościoła tkwi żywo w okolicach, w których dawniej panował i cieszył się poparciem, jak wszystkie dawniej uciśnione rucy. Rewolucja rosyjska, nie sympatyzując właściwie z nami, nie jest nam wroga. Zadanie, które bez jakiegokolwiek zlecenia podjąłem, nie ogranicza się zresztą na problemat Ukrainy i Białej Rusi, ale kierowana jest wielkoduszną ideą dla wszystkich wyznań na ziemi, a w szczególności doprowadzenia do zgody pomiędzy Kościołem rzymsko-katolickim a schizmatykiem.

To co powiedziałem o Kościele uniickim, będącym równocześnie Kościołem Zachodu i Wschodu, wskazuje, że on właśnie powołany jest do doprowadzenia do zgody. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że Kościół schizmatyczny przeszedł obecnie wielkie przesilenie, a wiadzący o tem jego członkowie szukają środków zaradczych. Duchowieństwo schizmatyckie nie jest wrogo usposobione wobec naszego Kościoła, przeszkody pochodzą jedynie z wspomnianego caryzmu. Mam więc nadzieję, że Kościół uniicki, choć mały i ubogi, stałby się jako pośrednik schizmatykom i pomógł im do wyratowania się z obecnego przesilenia. Z tego powodu zamierzam udać się do Rzymu, jeżeli nie zostanie mi to niemożliwionem, a mam nadzieję, że Kościoły chrześcijańskie przyczynią się wiele do pogodzenia ludów”.

Obwieszczenie.

Z rozkazu gubernacji wojskowej w Łodzi odbędą się następujące targi końskie:

w sobotę, dnia 1 września, o godz. 6-ej rano w Zierzu na rynku dla miasta Zgierz, oraz dla gminy Lućmierz;

w poniedziałek, dnia 3 września, o godz. 6-ej rano w Zgierzu na rynku dla gmin: Bagiewniki i Nakielnica;

we wtorek, dnia 4 września, o godz. 6 i pół rano w Aleksandrowie na rynku dla gmin: Bełdów, Buzycza i Rombień;

we środę, dnia 5 września, o godz. 6 i pół rano w Lutomerku na rynku dla gmin: Puczniew i Babiec;

we czwartek, dnia 6 września, o godz. 6 i pół rano w Woli-Bakowej na szosie dla gminy Wikisno (z wyjątkiem wsi Olechów, Ustronie i Bolestawów), oraz dla gminy Brojce;

w piątek, dnia 7 września, o godz. 7 rano, w Tuszynie (wyjście w kierunku Piotrkowa) dla gmin: Gospodarz i Górki;

w poniedziałek, dnia 10 września, o godz. 7 i pół rano, w Czarnocinie, na północ od majątku Czarnocin, na drodze, pro-

wadzącej stamtąd do Remiszewic, dla gmin: Czarnocin i Zeromin;

we wtorek, dnia 11 września, o godz. 6 i pół rano w Łodzi (fabryka Allart-Rousseau, Kątna nr. 19) dla gminy Wiskitno (wsie Olechów, Ustronie i Bolesław) oraz dla gminy Nowosolna;

we środę, dnia 12 września, o godz. 6 i pół rano, w Łodzi (fabryka Allart-Rousseau, Kątna nr. 19) dla gmin: Rzew, Brus, Chojny i Radogoszcz.

Sprowadzić należy wszystkie konie, od 2-eh lat począwszy. Klacze karmiące razem z źrebkami.

Koni chorych na nosaciznę, lub podejrzanych o tę chorobę, nie należy sprowadzić. Jednakże właściciel zobowiązany jest, przedstawić świadectwo weterynarza powiatowego. Konia należy sprowadzić w uździenicach i trzylach ale bez uprzęży. Uździenice i trzyle będą także zakupione. Podanie o zwolnienie od sprowadzenia są bezskuteczne i pozostaje bez odpowiedzi. Sprowadzenie koni kontroluje się za pomocą wypalenia znaku.

Osoby, które działają niezgodnie z niniejszymi postanowieniami, koni wcale lub nie punktualnie je sprowadzają, podlegają wysokim karom pieniężnym i więziennym lub też obydwom karom, konie zaś zostają skonfiskowane bez odszkodowania.

Zapłata za konie zarekwirowane zostaje uiszczona na miejscu, musi zatem być obecny właściciel, lub też osoba, upoważniona przez niego piśmienna, pełnomocna do odbioru pieniędzy, przy czem należy mieć paszport przy sobie.

IV L. 3250. Łódź, d. 24 sierpnia 1917 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
LOEHR.

Ostatnie telegramy.

Z frontów.

Z Berlina pod datą 30 sierpnia donoszą: i w dniu 29 sierpnia nie nastą-

piła pauza w atakach ententy. We Flandrii usiłowali Anglicy bezskutecznie wykonać częściowe ataki na odcinek między dwoma liniami Boesinghe — Staden i Ypern-Roulers. Zostali całkowicie odparci. Działalność artylerji przy zmiennej, burzliwej pogodzie miała przebieg zmienny. Ogień wzmógł się około godziny 3 popołudniu na stanowiska na północ-wschód od Ypern.

W nocy odparto angielski patrol na północ od Langemark. W Artois przychodziła angielska działalność zaczepna. Na północ od St-Quentin ograniczyła się działalność bojowa Anglików do mniejszych przedsięwzięć, które przeprowadzili o godz. 6 m. 15 popoł. na przednie linie niemieckie ku południu od fermy Cologne.

Na froncie Aisne silny ogień francuski, który po południu wzmógł się na południe i na wschód od Cerny.

Ataki licznych patroli francuskich zamykały się w ogniu karabinów maszynowych. Na froncie Verdun ograniczyła się działalność francuska do ognia artyleryjskiego.

Na froncie Wschodnim działalność artylerji była bardziej ożywiona, jak dni poprzednich. W dalszym ciągu czynią postępy sprzymierzeni w łuku północno-zachodnim od Focsani. Sprzymierzeni posuwali się między Susitą i Patną i zajęli wieś Irestri. Rosjanie i Rumuni wyprowadzili tu do walki, w celu ulżenia zagrożonym wojskom na górskich stanowiskach na północ-zachód od Muncelul, ogromne masy wojsk, które poniosły nadzwyczaj ciężkie straty i zostały pobite. W dolinie Oitoc, między Cosną i Grocscsi odparto ataki rumuńskie.

Kryzys w Finlandji.

Z Helsingforsu donosi biuro Reutersa pod datą 30 sierpnia: Wojska rosyjskie, które obsadziły gmach sejmu, nie pozwoliły posłom wejść do gmachu.

79 postów socjalistycznych udało się do starego lokalu sejmu i powzięto rezolucję 44 głosami przeciwko 35, w której zeznają, że wstrzymują się od odbywania legalnych posiedzeń.

Pożar fabryki rakiet w Petersburgu.

Podług stocholmskiego „Tageblatt”, wyniki w oddziale rakiet w fabryce amunicji w Ochcie pod Petersburgiem olbrzymi pożar, przyczem 45 do 50 tysięcy gotowych do wysłania rakiet padło pastwą ognia. Kawałki dachu i pałace się rakiety padały w całym Petersburgu, wywołując szaloną panikę wśród mieszkańców.

Skorzystaliby z tego różnego rodzaju włóczęgi i złodzieje i rozpoczęli plądrowanie mieszkań.

Spaliła się fabryka papy i ogromne składy drzewa. Szkody wynoszą miliony rubli. Przy gaszeniu pożaru odniosły pokaleczenia wielu członków straży ogniowej.

Odszkodowania strat.

„Journal de Debats” donosi, że angielska partja socjalistyczna rozpowszechnia komunikat, w którym ustala warunki pokoju i żąda, aby odszkodowanie wypłacone było z kapitału, zebranego od wszystkich prowadzących wojnę państw.

Ludności Alzacji i Lotaryngji, Polski, państw Bałkańskich, Armenji, Indji, Algieru, Irlandji itd. winno być pozostawione prawo samookreślenia, aby ludność sama wybrała sobie rząd.

Następnie żąda ta partja socjalistyczna, aby Mezopotanja zwrócona została Turcji a niemieckie kolonie — Niemcom.

Głos niemiecki o ustąpieniu T. R. Stanu.

„Lokal-Anzeiger” pisze z powodu ustąpienia T. Rady Stanu:

„Rada Stanu przez utworzenie wydziału postarata się o to, że bieżące sprawy

zarządu nie zostaną unieruchomione. Tym sposobem utworzono prowizorium konieczne, którego rząd niemiecki nie może uwolnić od obowiązku, a która ze swej strony w nowo wytworzonej sytuacji musi zająć zasadnicze stanowisko.

Sprawa polska tym sposobem została ponownie wysunięta i niektóre błędy, które popełniono przed i po 5 listopada 1916 r. w Wiedniu i Berlinie, może obecnie będzie można odrobić. Z tego też powodu możemy się jedynie cieszyć z ustąpienia Rady Stanu”.

We wtorek, pociągami o godz. 3-iej po południu, opuścił pułk Zieliński, komendant legionów, Warszawę.

Odjeżdżającego żegnali na dworcu kolejowym wszyscy oficerowie oraz delegacja Centrum Narodowego.

Ofiary,

złożone w Adm. „Gazety Łódzkiej”.

Pozostałe ze składek zebranych na wieniec z powodu śmierci ś. p. Ludwika Goldsteina, Mk. 22 i 2 rb., składają na Tow. Op. nad Dziećmi „Gniazdo” przy ul. Zgierskiej

Kolejdy biurowi.

—

Odpowiedzi redakcji.

Czytelnikowi: Odpowiedź znalazł pan w jutrzejszych ogłoszeniach.

—

Panu Janowi Sobczakowi:

Uwagi pańskie, co do cudacznych nazw ulic w Łodzi, a zwłaszcza na przedmieściach, są zupełnie słuszne. Ponieważ list pański skierowany jest do Prześwietnej Łódzkiej Rady Miejskiej, więc zechce go pan przesłać pod adresem prezydium Rady Miejskiej.

Ogłoszenie.

Rada Miejska m. Łodzi poszukuje stenografa lub stenografistki z dokładną znajomością stenografji POLSKIEJ, ewentualnie i niemieckiej, oraz umiejętnością biegłego pisanja na maszynie.

Oferty należy składać w Kancelarji Rady (gmach Magistratu) przy Nowym Rynku Nr. 1.

Szkoła przygotowawcza koedukacyjna Marji Wesolek

ul. Piotrkowska № 84,

przysposabia chłopczyków i dziewczynki do szkół średnich wszelkiego typu.

Przy szkole **Zakład freblowski z ogrodem i Kursy pedagogiczno-freblowskie.** Zapisy, informacje — od d. 29 sierpnia.

W VII kl. Zakładzie naukowo-wychow. żeńskim

Heleny Miklaszewskiej

ul. Sienkiewicza 61,

egzaminu wstępne i poprawkowe rozpoczną się 1-go września, lekcje 5-go.

Dr. S. Lewkowicz OTWOCK,

choroby zewnętrzne i skórne
Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 9-1 i od 6-8. || Pante od godz. 5-6 w.

WYPRZEDAŻ

resztek

białych i kolorowych na kostjomy, bluzki, matinki, szlafroki, satyna, barchany, fianela, materiał szeroki na spodnie i różne

CAJGI.

KONSTANTYNOWSKA 3 drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter.

Dr. G. Rotszpan

powrócił

miesz a obecnie

Dzielna № 36 b.

Motor antracytowy

40 l. b 50 konny kupię. Oferty „Motor” proszę składać w kanciarze Gazety Łódzkiej.

Kto chce odzwycznąć się

od palenia tytoniu,

niech się zgłosi do Gutzmanna.

Pierwsza Leoznica Chrześcijańska, Sienkiewicza 83, parter od 10-5 w.

A. Nauczycieli i nauczycielki na stałe na wyjazd konw. franc., niem., muzyka, poleca Biuro Sękowskiej Przejazd 14.

Dwie bryczki najświetniejszych fasonów kolejne do sprzedania. Ul. Brzezińska 84 u stelmacha.

Dwóch zdolnych czeladzi stolarskich na budowlane roboty, poszukuje stolarnia H. L. Szuberta, Staro-Zarawska 62.

Mebel sprzedaje po cenie kosztu. Orta 23. Stolarska.

Osoba inteligentna w starszym wieku pragnie zająć się gospodarstwem, opieką nad dziećmi, chętna i t. p. za mieszkanie. Przejazd № 24 Lewandowska.

Potrzebny chłopiec do posług. I Rutkowski Zielona 1.

Resztki manufakturalne

ul. Widzewska 40 m. 10. Z pow. du likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki: Szewioty, Alpagi. Towar na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, towar specjalnie na bluzy dla skautów różne towary na bluzki, mousseline de laine w różnych kolorach, chustki, barchany letnie i zimowe białe, surowe i kolorowe różne cajtgi. Łódź, ulica Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.

Skradziono książeczkę legitymacyjną na 1 osobę, wydaną na imię Marji Gura ul. Nawrot 54. Antoni Lis zgubił paszport niemiecki, wydany za № 244 w Sieradzu.

Ewa Konek zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Łazisko pow. Brzezińskiego.

Eugenja Konka zgubiła paszport niemiecki za № 10849/2 wydany w Łodzi.

Herman Hajkin ul. Dzieńca 36a zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną na 8 osób z K. R. Ch. i M.

Helena Gulek ul. Julianowska 11 zgubiła książeczkę legitymacyjną na 5 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.

Ignacy Augustyniak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

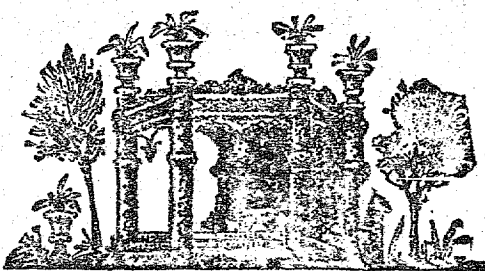
Jan Stefanski ul. Marysińska 33 zgubił książeczkę legitymacyjną na 7 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.

Karol Febejer ul. Rozwadowska № 13, zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną na 5 osób z K. R. Ch. i M.

Katarzyna Zawieja ul. Piotrkowska 92, zgubiła książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

Mieczysław Zaborowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

HELENÓW.



Niedziela,
dnia 2-go
września:

Koncert Popularny

Łódzkiej Orkiestry Symp. pod dyr. Br. Szulca
Początek o godz. 4 pp. Wejście 75 f., uczniowie, dzieci i wojskowi niższych stopni 40 f.

Koncert poranny Poc. o godz 8-ej
Wejście 50 i 30 f.

W środę dn. 5 września **Koncert symfoniczny**

W programie: Symfonia fantastyczna H. Berlioz
Początek koncertów w dni powszednie o g. 5-iej. Wejście 60 i 40 f. Abonamenty po 20 biletów Mk. 9,00—po 10 biletów Mk. 5 są do nabycia przy kasie.

II-gie Polska 8-kl. Gimnazjum Filologiczne

w Łodzi, Piasowa 13.

Egzamina wstępne i poprawkowe rozpoczną się w poniedziałek, dnia 27 sierpnia r. b. o godzinie 10 rano.
Egzamina do klasy wstępnej — w sobotę, dnia 1 września o g. 9 rano. W nadchodzącym roku szkolnym przy Gimnazjum czynną będzie KLASA PODWSTĘPNA, do której przyjmowani będą chłopcy bez egzaminów. Podania przyjmuje Kancelarja Gimnazj m. codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od 9-2 pp.
Dyrektor W. Dawison.

Kursy pedagogiczne

H. CHOLEWICKIEJ,

Piotrkowska № 120

uzupełniają braki wykształcenia ogólnego i kształcą zawodowo na freblanki, ochroniarki i nauczycielki początkowe. Kurs klasy 4-iej dla panien dorosłych. Po ukończeniu kursu świadectwa. Zapisy między godz. 1-a—3-cią. Lekcje 4 września.

W Progimnazjum Polskim

Józefa Radwańskiego

w Łodzi, Zawadzka 9

egzaminu rozpoczynają się 29 sierpnia, lekcje 3 września.